

# PRACE NAUKOWE

Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

# RESEARCH PAPERS

of Wrocław University of Economics

Nr 443

**Gospodarka przestrzenna XXI wieku**



Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu  
Wrocław 2016

Redakcja wydawnicza: Dorota Pitulec  
Redakcja techniczna: Barbara Łopusiewicz  
Korekta: Barbara Cibis  
Łamanie: Beata Mazur  
Projekt okładki: Beata Dębska

Informacje o naborze artykułów i zasadach recenzowania  
znajdują się na stronach internetowych  
[www.pracnaukowe.ue.wroc.pl](http://www.pracnaukowe.ue.wroc.pl)  
[www.wydawnictwo.ue.wroc.pl](http://www.wydawnictwo.ue.wroc.pl)

Publikacja udostępniona na licencji Creative Commons  
Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska  
(CC BY-NC-ND 3.0 PL)



© Copyright by Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu  
Wrocław 2016

**ISSN 1899-3192**  
**e-ISSN 2392-0041**

**ISBN 978-83-7695-604-6**

Wersja pierwotna: publikacja drukowana

Zamówienia na opublikowane prace należy składać na adres:  
Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu  
53-345 Wrocław, ul. Komandorska 118/120  
tel./fax 71 36 80 602; e-mail: [econbook@ue.wroc.pl](mailto:econbook@ue.wroc.pl)  
[www.ksiegarnia.ue.wroc.pl](http://www.ksiegarnia.ue.wroc.pl)

Druk i oprawa: TOTEM

## Spis treści

<b>Wstęp</b> .....	9
<b>Hanna Adamiczka, Bartosz Adamiczka:</b> Rozwój, odrzucenie, powrót – fazy interakcji miasto-rzeka w kontekście Wrocławia / Development, rejection, return – phases of city-river interaction in the context of Wrocław .....	11
<b>Krystian Banet, Sylwia Rogala:</b> Znaczenie współpracy miast i gmin w kreowaniu efektywnych systemów transportowych w odpowiedzi na zjawisko <i>urban sprawl</i> / Importance of cooperation between cities and communes in creating effective transportation systems as an answer to negative effects of urban sprawl .....	23
<b>Maria Czarnecka:</b> Wrocław, Elbląg, Legnica – różne sposoby odbudowy zabytkowych centrów / Wrocław, Elbląg, Legnica – different ways of revitalization of historical centres.....	33
<b>Niki Derlukiewicz, Anna Mempel-Śnieżyk:</b> Realizacja inwestycji w formie partnerstwa publiczno-prywatnego – aspekt teoretyczny / Implementation of investment in the form of public-private partnership – theoretical aspect.....	46
<b>Adam Drobnik, Monika Janiszek, Klaudia Plac:</b> Zielona gospodarka i zielona infrastruktura jako mechanizmy wzmacniania gospodarczo-środowiskowego wymiaru prężności miejskiej / Green economy and green infrastructure as mechanisms for strengthening of economic-environmental dimension of urban resilience .....	57
<b>Dariusz Głuszcuk:</b> Regionalny Fundusz Kapitałowy – ujęcie koncepcyjne / Regional Capital Fund – conceptual approach .....	70
<b>Blanka Gosik, Maria Piech:</b> Rola centrum handlowego w procesie gentryfikacji miast / The role of the shopping centre in the process of urban gentrification .....	79
<b>Adam Sebastian Górski:</b> Znaczenie partycypacji społecznej w procesie rewitalizacji / Importance of social participation in a revitalisation process.....	89
<b>Julia Jachowska:</b> Społeczne skutki gentryfikacji – studium przypadku poznańskiego osiedla Jeżyce / Social consequences of gentrification – case study of Poznań settlement Jeżyce .....	94
<b>Magdalena Kalisiak-Mędelska:</b> Budżet obywatelski w Polsce. Analiza porównawcza Łodzi i Poznania / Participatory budgeting in Poland. Comparative analysis of Łódź and Poznań .....	103

<b>Beata Kisielewicz:</b> Miejsce wojewódzkich zintegrowanych inwestycji terytorialnych w regionalnych programach operacyjnych 2014-2020 / Provincial Integrated Territorial Investment in Regional Operational Programmes 2014-2020.....	115
<b>Andrzej Klasik, Jerzy Biniński:</b> Terytorialny foresight strategiczny. Refleksja metodologiczna / Territorial strategic foresight. Methodological reflection.....	124
<b>Natalia Konopinska:</b> Oddziaływanie polityki spójności na rozwój obszarów górskich na przykładzie regionu Rhône-Alpes / Economic development of the Rhône-Alpes region as an example of implementation of cohesion policy in mountainous areas.....	138
<b>Andrzej Łuczyszyn, Agnieszka Chołodecka:</b> Nierówności i rozwarstwienie społeczne jako dylematy społeczeństwa zdolnego do przetrwania / Inequality and social stratification as dilemmas of the society able to survive ...	152
<b>Monika Musiał-Malago:</b> Przeobrażenia w strefach podmiejskich dużych miast na tle procesów suburbanizacji / Changes in the suburban areas of large cities in view of suburbanization processes.....	164
<b>Dorota Rynio:</b> Rewitalizacja w procesie kształtowania zmian jakościowych funkcjonowania miasta / Revitalisation in a process of forming quality changes of city functioning.....	177
<b>Przemysław Sekuła:</b> Wpływ autostrad na rozwój lokalny – wyniki badań / Impact of highways on local development, research working paper.....	188
<b>Piotr Serafin:</b> Rozlewanie się miast na przykładzie Nowego Sącza w województwie małopolskim / Urban sprawl processes on the example of Nowy Sącz in Lesser Poland Voivodeship.....	204
<b>Iga Solecka, Łukasz Dworniczak:</b> Obywatele kształtują krajobraz miasta. Aspekty przestrzenne i funkcjonalne inicjatyw zgłaszanych w ramach Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego 2013-2014 / Residents shape the landscape of the city. Spatial and functional aspects of initiatives proposed under Participatory Budget of Wrocław 2013-2014.....	220
<b>Andrzej Sztando:</b> Motywacja władz małych miast do planowania strategicznego w świetle terminów przyjęcia i okresów obowiązywania strategii rozwoju / Motivation of small towns authorities to strategic planning in the light of timing of adoption and validity of development strategies.....	232
<b>Jarosław Świdziński, Natalia Karolina Świdzińska:</b> Konsultacje społeczne jako narzędzie współpracy obywateli z samorządem gminnym na przykładzie Olsztyna / Public consultation as a tool of cooperation of citizens with local municipality on example of Olsztyn.....	245
<b>Małgorzata Twardzik:</b> Śródmiejskie galerie i ulice handlowe śląskich miast – konkurencja czy kooperacja? (przykład Katowic) / Shopping centers and	

---

shopping streets in Silesian cities – competition or cooperation? (example of Katowice) .....	268
<b>Alicja Zakrzewska-Półtorak:</b> Inteligentne miasto katalizatorem rozwoju regionu? / Smart city – is it a catalyst for regional development? .....	282
<b>Paula Zawisza:</b> Projekt „Szlakiem wież widokowych pogranicza polsko-czeskiego” jako przykład ochrony zabytków w Jeleniej Górze / The “Szlakiem wież widokowych pogranicza polsko-czeskiego” project as an example of protection of historical monuments in Jelenia Góra .....	292

## Wstęp

Przestrzeń jest współcześnie ważnym czynnikiem wzrostu i rozwoju społeczno-gospodarczego. Sposób jej zagospodarowania często przesądza o konkurencyjności miejsc i podmiotów. W związku z tym gospodarka przestrzenna na początku XXI wieku odgrywa istotną rolę w rozwoju miast i regionów.

W niniejszej publikacji zostały zaprezentowane różne podejścia do gospodarki przestrzennej w kontekście jej wpływu na rozwój współczesnych miast i regionów. Zebrano w niej wyniki badań i przemyśleń autorów zajmujących się aspektami gospodarki przestrzennej: ekonomicznymi, społecznymi, politycznymi, prawnymi oraz środowiskowymi. Czytelnik znajdzie tu wiele informacji oraz studia przypadków dotyczące m.in.: rewitalizacji, odnowy i gentryfikacji obszarów zurbanizowanych, budowy zielonej gospodarki i zielonej infrastruktury, wdrażania koncepcji inteligentnych miast, relacji miasto-rzeka. Duży nacisk kładziony jest na zagospodarowanie przestrzeni miejskich na konkretnych przykładach, ze szczególnym uwzględnieniem funkcji handlowej. Autorzy poruszają także problematykę suburbanizacji i rozlewania się miast oraz ich konsekwencji dla zagospodarowania przestrzennego, nawiązując m.in. do możliwości współpracy międzygminnej w tym zakresie. Kolejny wątek to polityka transportowa oraz wpływ infrastruktury na rozwój lokalny. W publikacji znajdziemy też wyniki badania nastawienia władz małych miast do planowania strategicznego. Autorzy prezentują również zagadnienia partycypacji społecznej i jej roli w kształtowaniu krajobrazu miejskiego, a także opracowania dotyczące: metodologii tworzenia terytorialnego foresightu strategicznego, aspektu teoretycznego partnerstwa publiczno-prywatnego, koncepcji powstawania regionalnych funduszy kapitałowych oraz mechanizmu zintegrowanych inwestycji terytorialnych. Nie zabrakło artykułów traktujących o polityce spójności i zmniejszaniu nierówności społecznych.

Redaktorzy mają nadzieję, że publikacja, zawierająca nawiązania do nowych koncepcji naukowych oraz liczne studia przypadków, okaże się interesująca. Być może będzie ona inspiracją do dalszych badań oraz zachęci do dyskusji osoby zajmujące się różnymi aspektami gospodarki przestrzennej.

*Alicja Zakrzewska-Półtorak, Piotr Hajduga, Małgorzata Rogowska*

**Andrzej Łuczyszyn, Agnieszka Chołodecka**

Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu  
e-mails: aluczyszyn@wp.pl; a.cholodecka@vp.pl

---

## **NIERÓWNOŚCI I ROZWARSTWIENIE SPOŁECZNE JAKO DYLEMATY SPOŁECZEŃSTWA ZDOLNEGO DO PRZETRWANIA**

---

## **INEQUALITY AND SOCIAL STRATIFICATION AS DILEMMAS OF THE SOCIETY ABLE TO SURVIVE**

---

DOI: 10.15611/pn.2016.443.14

**Streszczenie:** Różnego rodzaju powody determinują sytuację przetrwania w poszczególnych krajach współczesnego świata. Ale podkreślić należy, że także wewnątrz nich znajdują się warstwy społeczne, które na taką a nie inną przyszłość są wręcz skazane. Bardzo często mówi się o nich jako o grupach społecznego ryzyka, marginalizacji lub społecznego i indywidualnego wykluczenia. Choć większość krajów w ramach ery postfordowskiej określa się jako rozwojowe (będące w ruchu), to nie wydaje się jednak, aby wszystkie korzystały ze współczesnej globalizacji. Potwierdzeniem takiego stanowiska mogą być wskaźniki, które zaprzeczają przyjętym założeniom. Państwa i społeczeństwa rozwinięte – przez swoją ekspansję gospodarczą, a także kulturową – stają się również źródłem niestabilności w różnych częściach świata. Dla wielu społeczeństw, krajów czy grup społecznych wiek XXI będzie właśnie walką o przetrwanie, a dla innych – okresem dalszego gromadzenia dóbr.

**Słowa kluczowe:** nierówności, rozwarstwienie społeczne, globalizacja, współczynnik Giniego.

**Summary:** Different kinds of reasons determine the situation of survival in certain countries of the modern world. However, it should be noted that even within them there are social strata which at this and not another future are simply doomed. We often talk about them as groups of social risk, marginalization or social and individual exclusion. Although most countries in the context of the post-Ford era are defined as development ones (in motion), it does not seem that all of them benefit from modern globalization. Confirmation of such a position may be some indicators that contradict the adopted assumptions. States and developed societies – through their economic expansion, as well as cultural one – are also becoming a source of instability in various parts of the world. For many societies, countries or social groups the twenty-first century will be just a struggle for survival, and for others a period of further accumulation of goods.

**Keywords:** inequality, social stratification, globalization, Gini coefficient.

## 1. Wstęp

Dla wielu społeczeństw, krajów i państw czy grup społecznych przełom XX i XXI wieku okazał się okresem bardzo dynamicznych zmian, skutkujących z jednej strony ciągłym zdobywaniem i poszukiwaniem dóbr (będących w dyspozycji ludzi bogatych), z drugiej natomiast uwidocznieniem obszarów nierówności i niesprawiedliwości społecznej. Ta asymetria jest widoczna nie tylko w krajach ubogiego południa, doznają jej także coraz częściej grupy żyjące na bogatej północy.

Dzisiejszy liberalizm, ogłaszający zysk i prawa rynkowe jako absolutne kryterium, doprowadza równolegle do ideologicznych uzasadnień podstaw i sposobów działania, które prowadzą do marginalizacji słabszych. Taka sytuacja ukazuje swoje dylematy współczesnej gospodarki, które niejednokrotnie w pewnym sensie kamuflowane, rozkładają się w odniesieniu nie tylko do konkretnych państw, ale też regionów i grup społecznych.

Należy zaznaczyć, że w początkowym okresie transformacji systemowo-ustrojowej w Polsce występował swego rodzaju brak przyzwolenia na utrzymywanie dysproporcji. W dość specyficzny sposób tłumaczono nierówności społeczne i wszelkiego rodzaju odchylenia, które miały być niwelowane przez państwo jako niedoskonałości mechanizmu rynkowego. Ale jak się okazało, później zmieniono zdanie, nierówności społeczne zaczęto bowiem traktować jako naturalny skutek wprowadzania mechanizmów rynkowych w naszej gospodarce. Oznaczało to, że rok 1989, zapewniający start w nową rzeczywistość, nie był dla wszystkich jednakowy, a w kolejnych latach najwięcej odczuły to samorządy i wszelkiego rodzaju instytucje rządowe, w tym przede wszystkim reprezentujące sektor finansów publicznych.

Należy się zgodzić ze stanowiskiem, że indukcja narastających dysproporcji często nie była powodem czysto ekonomicznym, wynikającym z braku wiedzy, przedsiębiorczości itp., lecz decydowały o tym przede wszystkim koneksje, kontakty, nepotyzm sieciowość (układy nieformalne), pozwalające zdobyć przewagę konkurencyjną w skali lokalnej, regionalnej, a także krajowej i międzynarodowej. Pojawiła się zatem warstwa „wygranych” i „przeigranych”. Tym samym uwidoczniły się zróżnicowania w poziomie m.in. dochodów czy zyskania i utraty różnego rodzaju przywilejów. Pojawiły się też bezrobocie, patologie, wykluczenia społeczne i ubóstwo. Mówiąc inaczej, wygrani zaczęli się koncentrować w dużych miastach, a przegrani zmuszeni byli do emigracji do innych krajów. W praktyce w metropoliach zaczęła się rozrastać nieprzerwanie klasa korporacyjna (usługi finansowe, doradztwo, ekspertyza), natomiast małe peryferyjne miasta zaczęły pustoszeć i przestały stanowić zaplecze dla dużych aglomeracji i ośrodków metropolitalnych.

Celem artykułu jest próba zidentyfikowania problemu rozwarstwienia społecznego w kontekście możliwości rozwoju grup ryzyka i konieczności realizowania zasady racjonalnej pomocniczości państwa.



## 2. Nierówności i rozwarstwienie społeczne

Choć naturalną cechą każdego społeczeństwa jest różnorodność (a niektórzy twierdzą, że jest ona niejednokrotnie źródłem rozwoju społecznego i siły społeczeństwa), to najogólniej rzecz ujmując, zjawisko zróżnicowania społecznego pod względem danej cechy należy uznać za bardzo niepokojące. Może się zdarzyć, że zróżnicowania, np. pod względem ekonomicznym, doprowadzają do zahamowania rozwoju społecznego i stanowią źródło konfliktów.

Najogólniej rzecz ujmując, zjawisko zróżnicowania społeczeństwa pod względem danej cechy nosi nazwę rozwarstwienia społecznego. Typowym wymiarem nierówności jest oczywiście wymiar ekonomiczny, ale wyróżnia się także społeczny i polityczny. Decydujące znaczenie w pierwszym wymiarze ma zapewne dochód i mimo że jest to swoiste uproszczenie, jednak w literaturze przedmiotu to właśnie rozwarstwienie (dochodowe) uznawane jest za najważniejszy miernik tych nierówności, wyznacznik statusu społecznego oraz czynnik kształtujący szanse niemal we wszystkich sferach życiowych (od warunków bytowych jednostek i gospodarstw domowych przez dostęp do służby zdrowia, zapewnienie dzieciom odpowiedniego wykształcenia, uczestnictwa w kulturze, dostępu do internetu).

M. Castells w opracowaniu pt. *Koniec tysiąclecia* [Castells 2009] wskazuje na obecne problemy światowej gospodarki, gdzie oprócz klasycznych identyfikuje: wyzysk, wykluczenie społeczne, marginalizację i selektywną integrację – jako cechy bezpośrednio połączone i towarzyszące współczesnym, pozytywnie rozumianym procesom rozwojowym. Autor podkreśla, że reakcją na procesy globalizacyjne jest m.in. integracja europejska, która pokazuje, że globalna gospodarka nie jest niezróżnicowanym systemem składającym się z przedsiębiorstw i przepływów kapitału, lecz zregionalizowaną strukturą, w której stare instytucje narodowe i nowe byty ponadnarodowe wciąż odgrywają główną rolę w organizacji gospodarczej konkurencji oraz w osiągnięciu lub traceniu płynących z niej zysków. Autor wskazuje, że chociaż większość aktywności gospodarczej i większość miejsc pracy na świecie ma charakter narodowy, regionalny, a nawet lokalny, to najważniejsze, strategiczne aktywności gospodarcze są w wieku informacji globalnie zintegrowane za pośrednictwem elektronicznie realizowanych sieci wymiany kapitału, towarów i informacji. To właśnie ta globalna integracja wywołuje i kształtuje obecny proces jednoczenia Europy na bazie instytucji europejskich, które historycznie ukonstytuowały się wokół celów głównie politycznych.

W zasadzie rozważania dotyczące nierówności społecznych towarzyszą najczęściej analizom ubóstwa i wykluczenia społecznego. Można wyróżnić trzy podejścia, które zaprezentowano w tab. 1.

Ubóstwo stanowi jeden z najbardziej znaczących składników warunkujących patologię życia społecznego w sensie egzystencjalnym, instytucjonalnym i politycznym. Zwiększając dystans między poszczególnymi warstwami społecznymi, powo-

**Tabela 1.** Podejścia co do postrzegania przyczyn, roli i skutków nierówności społecznych

Podejście	Charakterystyka
Elitarystyczne	Elitarystyczna zasada legitymizacji nierówności społecznych głosi, że istnieją grupy społeczne z natury lepsze od innych (np. arystokracja), które ze względu na swoje pochodzenie powinny zajmować wyższą pozycję w hierarchii oraz korzystać z przywilejów niedostępnych dla osób sytuujących się na niższych szczeblach drabiny społecznej
Egalitarne	Podejście to opiera się na sprzeciwie wobec nierówności społecznych i przywilejów niektórych grup przy jednoczesnym żądaniu umożliwienia zaspokojenia określonego poziomu potrzeb wszystkich członków społeczeństwa
Merytokratyczne	W podejściu tym przyjmuje się, że nierówności są uzasadnione i sprawiedliwe społecznie o tyle, o ile są efektem własnych zasług. Zasada równych szans, na których opiera się model merytokratyczny, w praktyce nie jest jednak realizowana, jednostki bowiem nie startują z tych samych pozycji w wyścigu o wyższy status społeczny i związane z nimi przywileje. O powodzeniu decyduje w dużej mierze nie osobisty wysiłek, ale dziedziczone bogactwo, dostęp do edukacji czy środowisko rodzinne, które przekazując dziecku określony kapitał kulturowy, różnicuje jego życiowe szanse

Źródło: opracowanie własne.

duje niemożność zaspokojenia potrzeb, frustrację indywidualną, mającą przełożenie na zachowania populistyczne w społeczeństwie. Charakterystykę poszczególnych rodzajów ubóstwa przedstawiono w tab. 2.

Warto zatem podkreślić, że nierówność i ubóstwo należą do najbardziej powszechnych problemów współczesnej gospodarki światowej. Szczególnym zagadnieniem staje się problem nierówności płacowych. Według OECD w raporcie *Growing Unequal* [[http://wynagrodzenia.pl/artkuł.php/typ.1/kategoria\\_glowna.541/wpis.1778](http://wynagrodzenia.pl/artkuł.php/typ.1/kategoria_glowna.541/wpis.1778)] zostały zamieszczone dane potwierdzające wzrost nierówności dochodów w krajach OECD. Według tego raportu np. w Japonii dwie trzecie populacji jest zdania, iż nierówności społeczne w ich kraju są zbyt duże. Podobnego zdania jest ponad 90% mieszkańców Węgier, Włoch, Portugalii czy Słowacji. Zgodnie ze średnią dla 30 krajów członkowskich OECD przeciętne zarobki najbogatszych 10% obywateli badanych społeczeństw są niemal 9 razy wyższe od tych osiągniętych przez najbiedniejsze 10%. Socjalne gospodarki Szwecji i Danii charakteryzują się niewielkim poziomem rozwarstwienia. Bogaci zarabiają bowiem jedynie ok. 5 razy więcej niż biedni. Całkowicie odmienne konsekwencje wiążą się z funkcjonowaniem gospodarki w Meksyku, a także liberalnej polityki Stanów Zjednoczonych. W krajach tych najbogatsza część społeczeństwa zarabia odpowiednio 25 i 16 razy więcej niż ich najbiedniejsi rodacy.

Interesujące jest, że większość krajów unijnych charakteryzuje się dużo mniejszym rozwarstwieniem. Zaskakująca jest jednak sytuacja w Polsce, gdzie wynik: 13,5:1 przemawia na korzyść bogatszej części społeczeństwa. Jest to najwyższy wskaźnik rozwarstwienia w całej Europie. Odbiega także znacznie od innych krajów

**Tabela 2.** Ubóstwo – rodzaje i charakterystyka

Rodzaj ubóstwa	Charakterystyka
Absolutne	Definicja powstała w Anglii w epoce industrializacji. Uznano wtedy, że człowiek, by żyć, musi mieć co jeść, w co się ubrać, mieć dach nad głową i ciepło. Ludzie nieposiadający tego minimum potrzebują pomocy. Co ciekawe, w badaniach okazywało się, że rodziny żyjące na progu ubóstwa absolutnego często żyją lepiej, niż sądzili eksperci, posyłają dzieci do szkół, a zdarza się nawet, że mają oszczędności. Bardzo niski poziom życia zmusza do większej aktywności, większej gospodarności, do wytwarzania w domu różnych dóbr
Relatywne	Biedę mierzy się dystansem do sytuacji przeciętnej – za bogich uważa się ludzi otrzymujących mniej niż połowę przeciętnych dochodów albo wydających na konsumpcję mniej niż połowę przeciętnej średniej. Kiedy dochody rosną, ale różnica dochodów między najbogatszymi a najbiedniejszymi pozostaje na tym samym poziomie – to stopa ubóstwa rośnie. Kiedy jednak zróżnicowanie się zwiększa, coraz więcej ludzi znajduje się poniżej progu ubóstwa relatywnego
Subiektywne	Sytuacja, w której ludzie uważają, że są biedni albo że biedne jest społeczeństwo. To kategoria szczególnie ważna dla polityków, gdyż odczucia społeczne mają wpływ na wynik wyborów. Skala ubóstwa subiektywnego zwykle jest większa niż relatywnego
Zawinione	Najczęściej identyfikowane jest z problemem indywidualnym czy teorią skażonych charakterów, a więc uznaniem, że jego przyczyną są indywidualne defekty, nałogi czy upośledzenia. Właściwa analiza tego typu ubóstwa wymaga zindywidualizowanego podejścia. Często nazywa się je ubóstwem powstałym w wyniku indywidualnych sytuacji życiowych (wielodzietność, uzależnienia, niepełnosprawność, samotność, wychowywanie się w rodzinach niepełnych i rozbitych, niski status wykształcenia prowadzący do bezrobocia, przewlekła choroba, alkoholizm)
Minimum egzystencji	Gdy tylko nieliczni mogą zaspokoić potrzeby, powstaje problem dysproporcji, która zależnie od szerokości i długości geograficznej jest postrzegana jako forma przemocy bezpośredniej lub pośredniej. Istnieje potrzeba oddzielenia kontekstu sytuacyjnego przebywania w ubóstwie określanym jako minimum egzystencji (ubóstwo absolutne) od ubóstwa, które nazywa się względnym i którego próg wyznacza arbitralnie przyjęte minimum socjalne
Minimum socjalne	Minimalny poziom dochodów, jaki pozwala ludziom uczestniczyć w głównym nurcie życia społecznego

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Kawula 2003, s. 26; Hołyst 2013, s. 158-160].

Europy Środkowej, mimo pozornych podobieństw w sytuacji gospodarczej. Jednak w ostatnich latach szkody społeczne wyrządzone przez kryzys spowodowały, że zagrożonych ubóstwem w krajach UE jest prawie 125 mln ludzi<sup>1</sup>, czyli niemal 25% jej mieszkańców. Niepokojący jest fakt, że sytuacja się pogarsza. W 2010 roku statystyki mówiły o 23% ludności zagrożonej ubóstwem, a w roku 2011 było to 24,3%, co w porównaniu np. do roku 2005 (16%) wskazuje na poważny wzrost [<http://niezależna.pl>].

<sup>1</sup> Dane Eurostatu.

Zagrożenie ubóstwem według Eurostatu mierzone jest wskaźnikiem *AROPE*<sup>2</sup>. Najlepiej w Europie według tego wskaźnika klasyfikowani są Czesi, dochody poniżej granicy ubóstwa ma tam zaledwie 9,6% populacji. Jest to ponad dwa razy mniej niż w Grecji (23,1%), Rumunii (22,6%), Hiszpanii (22,2%) czy Bułgarii (21,2%).

W Polsce szacuje się, że poniżej progu ubóstwa żyje prawie 2,8 mln osób. Liczba ta stanowi 7,4% całego społeczeństwa<sup>3</sup>. Przyczyn takiego stanu rzeczy można upatrywać w wielu determinantach, niemniej jedną z najistotniejszych jest zapewne transformacja systemowo-ustrojowa zapoczątkowana w roku 1989, przejawiająca się w odrzuceniu przez gospodarkę i społeczeństwo poprzedniego socjalistycznego ustroju. Przerzuciło się to na dość dynamiczny proces rozwarstwiania się dochodów w naszym społeczeństwie, głównie w regionach i ich stolicach – miastach wojewódzkich. Według danych GUS<sup>4</sup> największy odsetek przypadł na województwo warmińsko-mazurskie, gdzie wyniósł on 14,8%. Oznaczało to, że co szósty mieszkaniec tego województwa żył poniżej minimum egzystencji<sup>5</sup>. To dwa razy więcej niż przeciętnie w kraju. Drugie po tym względem było województwo świętokrzyskie, w którym poniżej minimum egzystencji żyło na koniec 2014 r. ponad 10% rodzin. Najlepiej sytuacja wyglądała na Śląsku, a w pozostałych województwach przedstawiała się następująco:

- świętokrzyskie 12,2%,
- podlaskie 10,9%,
- wielkopolskie 10,1%,
- kujawsko-pomorskie 9,5%,
- podkarpackie 8,7%,
- lubelskie 8,2%,
- opolskie 8%,
- lubuskie 7,8 %,
- mazowieckie 7,7% (Warszawa 5,2%),
- zachodniopomorskie 7,2%,
- pomorskie 6,5%,
- małopolskie 6,6%,
- dolnośląskie 5,6%,
- łódzkie 5,4%,
- śląskie 4,7%.

---

<sup>2</sup> Zwraca on uwagę na dochód, którym dysponują gospodarstwa domowe, włącznie z zasiłkami i transferami socjalnymi.

<sup>3</sup> W Polsce na koniec I kwartału 2014 r. według Głównego Urzędu Statystycznego minimum egzystencji dla gospodarstwa 1-osobowego wyniosło 540 zł, a dla gospodarstwa 4-osobowego 1458 zł.

<sup>4</sup> Dane za 2014 rok.

<sup>5</sup> To kwota określana przez Instytut Pracy i Sprawy Socjalnych (IPiSS), która wystarcza jedynie na podstawowe potrzeby. Obejmuje ona tylko takie wydatki, które pozwalają na zakup skromnego żywienia i utrzymania bardzo małego mieszkania. Ale nie ma wśród nich na przykład kwot przeznaczanych na komunikację lub kulturę.

Powyższe dane w odniesieniu do lat 2011, 2012, 2013, pokazują, że zasięg skrajnego ubóstwa nieprzerwanie wzrastał w 2014 r. w takich województwach, jak:

- warmińsko-mazurskie (minimalny wzrost w roku 2013 w porównaniu z 2012),
- świętokrzyskie (znaczny wzrost w roku 2013 w porównaniu z 2012),
- wielkopolskie (stały wzrost),
- kujawsko-pomorskie (stały wzrost),
- opolskie (stały wzrost od roku 2011),
- lubuskie (stały wzrost od roku 2011),
- małopolskie (wzrost w relacji do 2013, 2012, 2011 roku),
- dolnośląskie (wzrost w roku 2014 w porównaniu z latami 2013, 2012 i 2011).

Spadał zaś w 2014 r. w takich województwach, jak:

- pomorskie (duży spadek w roku 2014, w porównaniu z latami 2013, 2012 i 2011),
- łódzkie (spadek w roku 2014 w porównaniu z latami 2013, 2012 i 2011),
- lubelskie (spadek w roku 2014 w porównaniu z 2013 i 2011),
- podkarpackie (minimalny spadek w roku 2014 w porównaniu z 2013),
- mazowieckie (spadek w roku 2014 w porównaniu z 2013).

Z kolei w województwach wymienionych poniżej utrzymywał się na stałym poziomie:

- podlaskie (stały wysoki poziom),
- zachodniopomorskie (stały, podobny poziom w roku 2014 w porównaniu z 2013),
- śląskie (poziom relatywnie taki sam w wybranych latach).

Powyższe zestawienie pokazuje, że Polska należy do grupy zdecydowanie uboższych społeczeństw UE. Dość interesującym zjawiskiem jest odsetek ubóstwa w Wielkopolsce. Chociaż region jako całość w roku 2014 miał najniższe bezrobocie, to w wielu subregionach na koniec roku było ono bardzo wysokie (np. w powiecie konińskim 17,3%, w złotowskim 15,1%). Oczywiście jest zatem, że to bezrobocie sprzyja powstawaniu biedy. W roku 2014 wśród gospodarstw domowych, w których przynajmniej jedna osoba była bez pracy, 15% żyło w skrajnym ubóstwie, a gdy dwie osoby nie miały pracy – aż 33% [*Więcej biedy... 2015*].

Na biedę w poszczególnych regionach (w tym stolicach metropolii i aglomeracji) i subregionach (w tym stolicach subregionów-powiatów) wpływ ma także poziom urbanizacji poszczególnych obszarów naszego kraju. Zasięg skrajnego ubóstwa na wsi (11,8%) jest ponad dwukrotnie większy niż w miastach (4,6%). Pauperyzacji sprzyja również wykonywanie niskopłatnej pracy. Z tego m.in. powodu w regionach o najniższych wynagrodzeniach biedy jest najwięcej. Interesujące jest, że wśród nich jest Wielkopolska, w której PKB *per capita* jest o 8% większy od średniej krajowej, ale wynagrodzenia są tam niższe od niej o ponad 10%. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy jest poziom przeciętnych wynagrodzeń brutto w 2014 r. (w zł), który w poszczególnych województwach przedstawiał się następująco: mazowieckie – 4934, śląskie – 4105, dolnośląskie – 4049, pomorskie – 4018, małopolskie – 3703, zachodniopomorskie – 3653, opolskie – 3638, łódzkie – 3621, lubelskie

– 3608, wielkopolskie – 3600, podlaskie – 3553, kujawsko-pomorskie – 3440, świętokrzyskie – 3438, lubuskie – 3429, podkarpackie – 3414.

Według Eurostatu [Gmurczyk] rozwarstwienie dochodów w Polsce zaostriżyło się w pierwszych latach XXI wieku. W roku 2000 współczynnik Giniego<sup>6</sup> wynosił w Polsce 30, podczas gdy w roku 2005 już 35,6. W roku 2012 wartość tego współczynnika wynosiła 30,9. Wskaźnik kwintylowy zróżnicowania dochodów wyniósł natomiast 4,9, co oznacza, że suma dochodów 20% najbogatszych gospodarstw domowych była prawie pięciokrotnie wyższa niż suma dochodów 20% gospodarstw o najniższych dochodach. Z tego wynika, że dane unijne urzędu statystycznego pokazują znaczny spadek rozwarstwienia dochodów w Polsce, począwszy od roku 2005. W pewnym sensie ma to uzasadnienie, po wejściu bowiem Polski w skład Unii Europejskiej nastąpiła wysoka dynamika wdrażania europejskich programów pomocowych, z czego niewątpliwie skorzystały samorzady, a tym samym mieszkańcy gmin i powiatów.

Rozwarstwienie dochodów przekłada się na patologiczne wymiary konsumpcji. Nie może być tak, że np. 5% najbogatszych ludzi odpowiedzialnych jest za 40% wydatków konsumpcyjnych. Bogaci wydają głównie na dobra luksusowe, z kolei producenci ekskluzywnych dóbr nie nadążają za popytem. Nie wydają oni jednak na produkty, których sprzedaż mogłaby ożywić gospodarkę (łódówki, pralki). Coraz mniej wydaje na nie ubożająca klasa średnia. W tych warunkach nie ma zrównoważonego popytu na produkty i usługi, gospodarka nie jest pobudzana. Taka sytuacja doprowadza do stagnacji, jeśli nie wzrośnie siła nabywcza, czyli zamożność gorzej uposażonych. To z kolei nie zaindukuje powstawania nowych miejsc pracy.

Powyższe stanowisko można potwierdzić m.in. tym, że np. w polskich realiach społeczno-gospodarczych w I półroczu 2015 r. upadłości konsumenckich było sześć razy więcej niż przez kilka wcześniejszych lat. Jak wynika z danych zebranych przez wywiadownię *Bisnode Polska* [Mazurkiewicz 2015], 26,7% to osoby w wieku od 30 do 39 lat, ale już więcej niż co piąty ma ponad 60 lat. We wszystkich upadłościach Polaków aż 22% stanowią osoby w wieku ponad 60 lat. Powodów takiego stanu rzeczy jest zapewne wiele, ale niewątpliwie jednym z najistotniejszych są zaciągane zobowiązania i to niekoniecznie w bankach<sup>7</sup>. Ale podkreślić należy, że w przypadku młodych osób do takiej sytuacji przyczynić się może utrata dobrze płatnej pracy. Przekładając poszczególne upadłości na poszczególne województwa, możemy zaobserwować następujące zjawisko. Z grupy wiekowej 30-39 lat najwięcej osób (powyżej 10%) zamieszkiwało w województwach: mazowieckim – 28,3% i śląskim – 11,1%. W przedziale pomiędzy 5 a 10% znalazły się województwa: wielkopolskie – 9,8, kujawsko-pomorskie – 8,9%, zachodniopomorskie – 7,1%, łódzkie – 6,6%. Pozostałe województwa, takie jak: dolnośląskie, małopolskie, podkarpackie, pomorskie, świętokrzyskie, lubelskie, opolskie, lubuskie, warmińsko-mazurskie, podlaskie, osiągnęły wskaźnik poniżej 5%.

<sup>6</sup> Zostanie on omówiony w następnym podrozdziale.

<sup>7</sup> Na koniec 2014 r. kwota zadłużenia mieszkańców to 41 mld zł.

Podsumowując, należy stwierdzić, że jakkolwiek by nie mierzyć ubóstwa, to na biedę wpływają praktycznie te same czynniki, tj.: bezrobocie, słabe wykształcenie, zamieszkiwanie na wsi, duża liczba dzieci w rodzinie. Według biura prasowego GUS w Polsce wśród osób skrajnie ubogich ok. 60% to mieszkańcy wsi (podczas gdy w całej populacji prawie 40%), a jedna trzecia populacji skrajnie ubogich to osoby poniżej 18 roku życia. W metropoliach najbiedniejsi stanowią tylko 1% społeczności, na wsi – 12 razy więcej.

### 3. Nierówności dochodowe i ich pomiar na przykładzie krajów Unii Europejskiej

W literaturze przedmiotu występują różne indeksy służące do mierzenia w sposób ilościowy nierówności ekonomicznych rozumianych jako nierówności w rozkładzie dochodów, wydatków lub też płac. Jednym z najczęściej stosowanych wskaźników jest współczynnik Giniego<sup>8</sup> zwany współczynnikiem koncentracji Lorenza.

$$G(Y) = \frac{\sum_{i=1}^n (2i - n - 1) Y_i}{n^2 Y}$$

gdzie:  $Y_i$  – wartość  $i$ -tej obserwacji (np. dochód  $i$ -tego gospodarstwa domowego),  
 $Y$  – średnia wszystkich obserwacji  $Y_i$  (np. przeciętny dochód gospodarstw domowych).

Bazując na wskaźniku Giniego, w tab. 3 zaprezentowano nierówności dochodowe dla państw Unii Europejskiej przed i po kryzysie z 2007 r. według CIA (The Central Intelligence Agency) czy też Institute for Economic & Peace<sup>9</sup> i ONZ<sup>10</sup>.

Z badań przeprowadzonych przez M. Kingę Stawicką<sup>11</sup>, które autorka podzieliła na okres sprzed kryzysu (lata 2005, 2006) i po kryzysie (lata 2009, 2010), wynika, że państwa unijne w wymienionych latach osiągnęły współczynnik Giniego w przedziale od 23 do 38,5. Globalnie według danych CIA wskaźnik ten wzrósł po kryzysie dla 11 gospodarek unijnych, zmniejszył się dla 12 z nich, a dla 4 pozostał bez zmian. Największy wzrost odnotowano dla Bułgarii, a największy spadek dla Irlandii. Według ONZ przez kryzysem rozpiętość indeksu Giniego dla państw UE wynosiła od 19,5 do 35,3, a po kryzysie mieściła się w przedziale od 21,4 do 45,3.

<sup>8</sup> Jest to bardzo ciekawe narzędzie, dzięki któremu można spróbować opisać stopień nierówności dochodów w gospodarce.

<sup>9</sup> Institute for Economic & Peace opracowuje GPI – Global Peace Index – światowy Indeks Pokoju, który obejmuje współczynniki Giniego prezentowane przez ONZ.

<sup>10</sup> ONZ przygotowuje Human Development Report – wskaźnik HDI – Wskaźnik Rozwoju Społecznego.

<sup>11</sup> Katedra Makroekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

**Tabela 3.** Nierówności dochodowe w państwach Unii Europejskiej

Kraj	CIA		HDR	
	przed kryzysem	po kryzysie	przed kryzysem	po kryzysie
Austria	31,0	26,0	33,0	35,7
Belgia	28,7	28,0	32,3	33,3
Bułgaria	26,0	33,5	29,2	45,3
Cypr	29,0	29,0	23,3	24,8
Czechy	25,4	26,0	19,5	21,4
Dania	24,7	29,0	33,7	34,3
Estonia	37,0	31,4	25,9	26,7
Finlandia	25,6	26,8	30,8	32,4
Francja	32,7	32,7	30,0	30,5
Hiszpania	32,5	32,0	26,9	26,5
Holandia	32,6	30,9	35,3	36,4
Irlandia	35,9	29,3	33,1	29,3
Litwa	34,0	36,0	26,6	28,6
Luksemburg	26,0	26,0	23,1	24,5
Łotwa	32,0	36,0	31,8	33,5
Malta	26,0	26,0	20,5	21,8
Niemcy	30,0	27,0	31,7	34,8
Polska	31,6	34,9	28,9	32,6
Portugalia	35,6	38,5	32,9	37,8
Rumunia	28,8	32,0	27,6	33,0
Słowacja	26,3	26,0	26,9	29,8
Słowenia	23,8	28,4	23,3	24,9
Szwecja	25,0	23,0	32,9	35,8
Węgry	24,4	24,7	26,6	26,5
Wielka Brytania	36,8	34,0	33,3	33,2
Włochy	32,0	27,3	28,0	26,5

Źródło: [Stawicka 2012, s. 127].

Rozbieżności w danych dotyczących zmian poziomu indeksu Giniego w krajach unijnych przez i po kryzysie nie pozwalają jednoznacznie dokonać oceny jego wpływu na wartości osiągnięte przez poszczególne gospodarki. Można jedynie przyjąć, że kształtowanie się wskaźnika na poziomie od 20 do 30 oznacza średnie rozwarstwienie dochodów, a wzrostowi PKB towarzyszy wzrost poziomu zamożności mieszkańców. Gospodarki charakteryzujące się wartościami z przedziału 20-30 określane są często mianem państw opiekuńczych. Przedział 30-45 oznacza średnie rozwarstwienie dochodów, a wzrost PKB przedkłada się na wzrost siły nabywczej dużej części społeczeństwa. Jednakże w tych krajach zaczyna się pojawiać również grupa ludzi wykluczonych z życia społecznego. Indeks na poziomie 45-70 to gospodarki z wysokim lub bardzo wysokim rozwarstwieniem dochodów, gdzie ze wzrostu gospodarczego korzystają jedynie nieliczni.



Najprostszy rachunek ekonomiczny pokazuje, że nadmierne rozpiętości dochodowe mogą być dla gospodarki bardzo groźne. Z badań wynika, że w społeczeństwach charakteryzujących się większą równością ludzie żyją dłużej i są zdrowsi, dzieci uczą się lepiej, obywatele darzą się większym zaufaniem i są bardziej zaangażowani w sprawy społeczne. W konsekwencji obserwuje się w takich społeczeństwach mniejsze natężenie przemocy i przestępczości.

Na tle tendencji występujących w polskiej gospodarce można stwierdzić, że wzrost współczynnika Giniego może być uznany za istotny problem przez osoby o silnie egalitarnych przekonaniach. Z kolei przez liberałów może on zostać zinterpretowany jako naturalna konsekwencja rozwoju gospodarczego. Z danych zawartych powyżej jednoznacznie wynika, że jest to zjawisko dość istotne. Za jedną z przyczyn dużych rozbieżności uznaje się często dynamikę polskiej gospodarki. Trzeba jasno powiedzieć, że dalsze bogacenie się osób najlepiej zarabiających odbywa się kosztem osób najbiedniejszych. Wydaje się zatem, że najważniejszym problemem polskiej gospodarki jest zapewnienie ludziom miejsc pracy, a tym samym uzyskania przez nich możliwości zarobkowych.

Warto zatem podkreślić, że dysproporcje dochodowe w polskiej przestrzeni społeczno-ekonomicznej (miastach, wsiach) są konsekwencją polityki rządowej. Z analizy OECD jasno wynika, że kraje najlepiej radzące sobie z problemem nierówności stosują skuteczną redystrybucję i umiejętnie inwestują w zdolność obywateli do samodzielnego utrzymania się.

#### **4. Zakończenie**

Należy mieć świadomość, że rozwarstwienie dochodów pokazuje w polskich realiach (w szczególności w odniesieniu do przekrojów lokalnych) istotny i ciągle postępujący proces, który w dobie współczesnego kryzysu zachodzi jeszcze intensywniej, nie wszystkie bowiem obszary w wystarczającym stopniu przygotowały własny potencjał do tak dynamicznych zmian. Pogłębiająca je słabość finansów publicznych, a przede wszystkim polityki społecznej, stwarza dodatkowe zagrożenia, których koszty ponoszą zwykli obywatele. Potwierdzają to także m.in. dysproporcje administracyjne chociażby co do wielkości terytorium, liczby ludności, poziomu bezrobocia, stanu infrastruktury, wykształcenia, marki poszczególnych miast (stolic) powiatów, gmin. Nienadążanie za procesami globalizacyjnymi stało się miernikiem oceny aktywności władz lokalnych na światowym rynku przepływu towarów i usług, co wydaje się bardzo nieobiektywne szczególnie w przypadku władz, które nie mają styczności z tym, co można obserwować np. w dużych miastach. Stale rosnące dysproporcje pomiędzy różnymi uczestnikami takich procesów zmuszają do analizy czynników, które decydują o tym, że część uczestników więcej korzysta z liberalizacji handlowej i finansowej, prywatyzacji, deregulacji rynków oraz koncentracji organizacyjnej i kapitałowej. Temu równolegle towarzyszy rozwarstwienie dochodów

w regionach (miastach), które w dobie tak dynamicznego otoczenia nie tylko muszą konkurować o ograniczone globalizacyjne zasoby, ale przede wszystkim dawać lokalnemu społeczeństwu gwarancję i pewność stabilizacji.

## Literatura

- Castells M., 2009, *Koniec tysiąclecia*, PWN, Warszawa.
- Gmurczyk J., *Wzrost biedy i nierówności to mit*, 17.06.2103, <http://www.institutobywatelski.pl> (dostęp: 30.06.2015).
- Hołyst B., 2013, *Zagrożenia ładu społecznego*, PWN, Warszawa.  
<http://niezależna.pl> (dostęp: 3.06.2015).
- [http://wynagrodzenia.pl/artykuł.php/typ.1/kategoria\\_głowna.541/wpis.1778](http://wynagrodzenia.pl/artykuł.php/typ.1/kategoria_głowna.541/wpis.1778) (dostęp: 3.06.2015).
- Kawula S., 2003, *Kwestie socjalne w społeczeństwie zdolnym do przetrwania i rozwoju: pomocniczość, profilaktyka, wsparcie społeczne*, [w:] Fiebig J., Tyburska A., Głowacki R. (red.), *Profilaktyka wieloresortowa a bezpieczeństwo w środowisku lokalnym*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno.
- Mazurkiewicz P., 2015, *Polacy coraz częściej ogłaszają upadłość*, Rzeczpospolita, nr 158 (10 187) z dnia 7 lipca.
- Stawicka M., 2012, *Ekonomiczne rozwarstwienie społeczeństwa Unii Europejskiej po światowym kryzysie gospodarczym – problematyka rozkładu dochodów*, [w:] *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Zeszyty Naukowe, nr 24, Rzeszów.
- Więcej biedy w połowie województw*, 2015, Dziennik „Gazeta Prawna”, 24 sierpnia, nr 163.